

Choszczno - Terno - Dziś taborów już nie ma

04.07.2016.

CHOSZCZNO. – Nie pamiętam ile razy w waszym mieście koncertowaliśmy, ale zawsze przyjmowaliście nas bardzo ciepło – mówi EDWARD DĘBICKI. Kierowany przez niego Cygański Teatr Muzyczny Terno, także w piątkowy wieczór nagrodzony został owacjami na stojąco. W Choszcznie Dębicki i Terno zaprezentowali się we fragmencie „60-letniej muzycznej wędrówki”, którą tydzień temu po raz pierwszy pokazali podczas XXVII Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa” w Gorzowie Wielkopolskim.

Cygański Teatr Muzyczny Terno i EDWARD DĘBICKI obchodzą w tym roku 60-lecie. EWA DĘBICKA, żona założyciela zespołu przypominając o tych jubileuszach podkreśliła, że ich twórczość na stałe wpisała się w kulturowe dziedzictwo Polski, a o tym, że Cyganie bawią ludzi na całym świecie najlepiej mówią gorzowskie spotkania „Romane Dyvesa”. Dziś cygański tabor można zobaczyć już tylko jako element koncertu, ale choszcznianie, którzy oklaskiwali piątkowy występ, doskonale pamiętają jak zajeżdżali do ich wiosek.

Doskonale pamięta to również E. Dębicki, który w swoich wspomnieniach opowiada o tym, że spod Gorzowa jechali przez ziemię choszczeńską, często zahaczając nawet o Stargard. – W pierwszych latach powojennych zaglądali do naszej wioski po dwa, a nawet trzy razy. Były też takie miejsca, jak choćby okolice Objezierza, gdzie obozowali zdecydowanie dłużej. Byłam wtedy dzieckiem i pamiętam jak mama kazała chować przed nimi kury. Do późnej nocy słyszeliśmy muzykę, śpiewy i było widać blask płonących ognisk – opowiada MARIA MUSIAŁ. Tu małe zaskoczenie, bo jej słowa potwierdza E. Dębicki, który jeszcze przed koncertem wspomniął, że w wymienianym przez panią Marię Objezierzu mieszkali również członkowie jego rodziny. Piątkowy koncert był imprezą otwartą, dedykowaną sołectwom i Kołom Gospodyń Wiejskich zaangażowanym w organizację III Kulinarnej Przystani „Choszczeńskiej Sobótki 2016”.

(tk)

{gallery}terno_07_2016{/gallery}